

PRZEMIANY KULTURY LUDOWEJ W ZIELONOGÓRSKIM W ŚWIETLE BADAŃ MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W ZIELONEJ GÓRZE Z SIEDZIBĄ W OCHLI

Kultura ludowa lat osiemdziesiątych bieżącego stulecia w Zielonogórskim jest odzwierciedleniem kultur regionalnych, miejscowej i wniesionych przez powojennych osadników. Podczas czterdziestoletniego okresu powojennego była organizmem, w którym dokonywały się rozliczne przemiany ilościowe i jakościowe, przemiany, które ukształtowały ją w obecnej postaci. Obraz współczesny kultury ludowej nie jest jej ostatecznym kształtem; kultura ludowa nadal podlega wpływowi przemian gospodarczych, społecznych i kulturowych, jakie dokonują się w skali ogólnopolskiej oraz procesom, wynikającym ze specyficznych warunków lokalnych, w jakich ona egzystuje.

Kultura ludowa Zielonogórskiego w jej złożonej postaci nie od razu wzbudziła zainteresowania badaczy. Najpierw szukano potwierdzenia polskości tych ziem, a znaleźć je było można w obecności polskiej kultury ludowej autochtonów. Pierwsze badania etnograficzne na tym terenie skoncentrowały się więc na tej kulturze. Przeprowadziła je w latach 1946-7 prof. dr Anna Kutrzeba-Pojnarowa, a wyniki zostały opublikowane w monografii pt. „Ziemia Lubuska”¹. Badaniami objęto głównie Krajinę Międzyrzecką Ziemi Lubuskiej. Jedynie badania budownictwa ludowego wyszły poza obręb tejże krainy. Celem prac badawczych było zebranie wiadomości o tradycyjnej kulturze ludowej ludności miejscowej, zastanej tu po wyzwoleniu. Badano zatem budownictwo ludowe, zbierając materiały dotyczące się jego konstrukcji, budulca, układu pomieszczeń. W obrębie zainteresowań badaczki znalazł się sposób życia mieszkańców wsi, sposoby gospodarowania na roli przy użyciu dawnych narzędzi rolniczych, sprzęty gospodarskie, sprzęty domowe i ich rozmieszczenie w chacie; badania dotyczyły również danych odnośnie do sposobu ubierania się — na co dzień i od święta, wykonywania zajęć domowych takich jak np. obróbka lnu. Badania zahaczały również o kulturę społeczną — zwyczaje i obrzędy, którym towarzyszyły występy kapel koźlarskich.

Kultura ludności autochtonicznej znalazła się również w obrębie zainteresowań badaczy penetrujących zachodnie rubieże Wielkopolski. Były one zainicjowane przez poznański ośrodek uniwersytecki, a od 1954

¹ Kutrzebianka A., *Lud i jego zwyczaje*, (w): *Ziemia Lubuska*, praca zbiorowa, Poznań 1950.

roku prowadzone przez Pracownię Etnografii Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Poznaniu. Prace te skoncentrowały się na zagadnieniu budownictwa ludowego. Przedmiotem badań były obiekty budownictwa ludowego pochodzące sprzed ogólnej modernizacji wsi zapoczątkowanej w II połowie XIX wieku. Wyniki badań nad budownictwem ludowym pogranicza wielkopolsko-lubuskiego zostały przedstawione w wydawnictwie poświęconym budownictwu ludowemu Wielkopolski².

W następnych latach penetracje na tym terenie prowadziła grupa badaczy skupionych przy Katedrze Etnografii UAM w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr Józefa Burszty. Zespół ten prowadził badania terenowe nad kulturą ludową Wielkopolski, uwzględniając terytorium tego regionu w kategoriach historycznych i etnograficznych. Stąd w obrębie zainteresowań badaczy znalazły się również niektóre wsie położone na terenie Babimojszczyzny i Międzyrzeczekiego. Wyniki tych badań zostały opublikowane w monografii Wielkopolski. Tam też można znaleźć odnośniki do interesującego nas terenu³.

Badania nad kulturą ludności miejscowej prowadzili również poszczególni badacze. Strój ludowy doczekał się oddzielnego monograficznego opracowania⁴. Prowadzono również specjalistyczne badania nad folklorem regionu kozła⁵. Wiadomości o kulturze ludowej autochtonów gromadzili również badacze-regionaliści z Zielonogórskiego. Zebrali oni i opublikowali cenne materiały dotyczące się strojów, zwyczajów, obrzędów i folkloru⁶.

Dopełnieniem materiałów opisowych o kulturze ludowej autochtonów były materialne wytwory tej kultury, gromadzone przez muzea okręgu zielonogórskiego. Ogromne zasługi w tym zakresie ma Muzeum w Międzyrzeczu Wlkp., które zgromadziło unikalne stroje dąbrowieckie, meble, sprzęty, narzędzia pracy.

Przy ogólnie przyjętej w powojennych badaniach tendencji do dokumentowania kultury ludowej autochtonów Dział Etnograficzny Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze, organizujący się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, podjął badania kultury ludowej ludności napływowej. Dział Etnograficzny Muzeum Okręgowego jako placówki o zasięgu wojewódzkim musiał uwzględnić w swych pracach badawczych i zbierackich całą kulturę ludową województwa, a więc i kulturę ludności miejscowej, i kulturę ludności napływowej oraz wzajemne relacje między nimi.

Wstępne prace rekonesansowe przeprowadzono w 1959 roku. Po nich

² Błaszczak S., *Z badań nad budownictwem ludowym na pograniczu wielkopolsko-lubuskim*, (w:) *Z badań nad budownictwem ludowym w Wielkopolsce (1954—57)*, Prace Działu Etnografii IHKM PAN.

³ *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. I—III, Poznań 1960—1964—1967.

⁴ Głapa A., *Strój międzyrzeczko-babimojski (lubuski)*. „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, cz. II. Wielkopolska, z. 4. Wrocław 1956.

⁵ *Badania Jadwigi i Mariana Sobieskich*.

⁶ M.l.n.: Rabięga E., *Wesele babimojskie*, (w:) *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej*, „Zeszyty Lubuskie” nr 10. Zielona Góra 1970; Sauter W., *Z walk o polskość Babimojszczyzny*, Poznań 1960; Woźna A., *Wesele przyprostynskie*. *Widowisko Zespołu Regionalnego z Przyprostyni k/Zbąszynia*. Zielona Góra 1984; Głapa A., *Zwyczaje i obrzędy ludowych w Dąbrowce Wlkp.*, (w:) *Ludność rodzima*, op. cit.

nastąpiły systematyczne badania terenowe, które to prace trwają do dziś. Zmiany organizacyjne w zielonogórskim muzealnictwie etnograficznym, jakie dokonały się od jego początków do dnia dzisiejszego, polegające na przechodzeniu przez kolejne etapy struktury muzealnej: dział — oddział — samodzielne muzeum — nie wpłynęły na zmianę kierunku badań, jedynie rozszerzyły ich zakres.

Badania rozpoczęto od dokumentowania kultury ludowej ludności napływowej i ludności miejscowej w jej tradycyjne postaci⁷. Na bazie poznania tych kultur należało prześledzić proces adaptacji osadników do nowego środowiska, zdobywania przez nich środków utrzymania i podejmowania pracy zawodowej i twórczości artystycznej. Współdziałanie ludności o odmiennym pochodzeniu rodzimym dało możność zaobserwowania integracji międzygrupowej lub też dezintegracji dokonującej się niekiedy na podłożu konfliktowym. Zarysował się problem przemian kultury ludowej. Próbowano uchwycić prawidłowości rządzące procesem kształtowania się współczesnej kultury ludowej w Zielonogórskim.

Badania podjęto w czasie, gdy trwała dyskusja o przedmiocie etnografii polskiej⁸. Badania nad przemianami współczesnej kultury Ziemi Zachodnich dopiero się rozpoczęły w ośrodkach poznańskim, wrocławskim, opolskim. W Zielonej Górze, w której nie było placówki badawczej o charakterze etnograficznym, ciężar odpowiedzialności za przeprowadzenie badań spoczął na Dziale Etnograficznym Muzeum Okręgowego (obecnie Muzeum Ziemi Lubuskiej).

Badania prowadzono na terenie ówczesnego województwa zielonogórskiego. Teren ten nie stanowił odrębnego regionu etnograficznego; złożyły się nań: Ziemia Lubuska, zachodnia część Wielkopolski, prawobrzeżne Łużyce oraz część Dolnego Śląska. Obszar województwa zielonogórskiego nazwano umownie Ziemią Lubuską⁹. To zróżnicowanie historyczne i geograficzne należało uwzględnić w badaniach etnograficznych, jakkolwiek z powodu braku ludności miejscowej na znacznej części terenu pozostało ono widoczne tylko w niektórych dziedzinach kultury ludowej.

Zmiany administracyjne przeprowadzone w 1975 roku i ustalenie innych granic województwa zielonogórskiego nie wpłynęły zasadniczo na zmianę terenu penetracji naukowych. Stojąc bowiem na stanowisku konieczności obserwacji ciągłości dziejów ludowej kultury w okresie powojennym należało śledzić ją nadal na terenach, na których przepro-

⁷ J. Burszta podaje dwa ukierunkowania zainteresowań badawczych w związku z zasiedleniem Ziemi Zachodnich osadnikami: 1) udokumentowanie tradycyjnych dóbr kulturowych wniesionych ze sobą przez poszczególne grupy osadników, 2) obserwacje procesu zjawisk społeczno-kulturowych. J. Burszta, *Etnografia a Ziemia Zachodnie*, „Lud” t. LV: 1971, ss. 15—28.

⁸ Dobrowolski K., *Drogi rozwoju etnografii polskiej, jej obecne zadania, metody i związki z innymi naukami*, „Etnografia Polska” t. I, Wrocław 1958, ss. 72—81; Burszta J., *Etnografia w ćwierćwieczu Polski Ludowej*, Organizacja — tendencja — kierunki badań, „Lud” t. LIII: 1969, ss. 31—59; Dynowski W., *Z dziedzin deficytowych etnografii polskiej*, „Etnografia Polska” t. VII: 1963, ss. 15—17.

⁹ Nazwa „Ziemia Lubuska” została zaproponowana po wojnie dla oznaczenia wspólnym mianem zachodnich powiatów województwa poznańskiego (Ziemia Lubuska, prac. zbiorowa, Poznań 1950); po utworzeniu województwa zielonogórskiego nazwę tę odniesiono do jego terytorium.

wadzano badania w latach sześćdziesiątych. Tylko w ten sposób można było prześledzić proces jej przemian aż do lat osiemdziesiątych. Jedyną ważną zmianą było podjęcie badań na terenie przyłączonym do województwa zielonogórskiego, to jest na wschodnich jego terenach (Zbąszyńskie, Wolsztyńskie).

Mając na uwadze przedstawione wyżej odmienności historyczne terenu województwa zielonogórskiego, zróżnicowanie nazewnictwa współczesnego (województwo wyznaczone w 1975 roku zaczęto nazywać Środkowym Nadodrzem) oraz zmienność granic administracyjnych postanowiliśmy posługiwać się terminem „Zielonogórskie”, który jest też przyjęty umownie i może obejmować teren o złożonych procesach historycznych a jednocześnie nie sugeruje obecności jednej grupy etnograficznej. Jest to teren jednolity w swej różnorodności i badania na nim kultury ludowej prowadzone nieprzerwanie przez trzydzieści lat pozwoliły na dokonanie syntezy odnośnie do jej funkcjonowania na Ziemiach Zachodnich.

Zakres tematyczny podjętych badań wynikał z zadań tworzącego się Działu Etnograficznego. Zaistniała bowiem pilna potrzeba zgromadzenia wytworów kultury ludowej oraz zebrania wiedzy o tej kulturze. Z tej przyczyny podjęto badania całokształtu materialnej kultury ludowej województwa zielonogórskiego z uwzględnieniem zróżnicowania regionalnego wynikającego z odmiennego pochodzenia rodzimego jego mieszkańców.

Badaniami objęto podstawowe dziedziny gospodarstwa wiejskiego: rolnictwo i rybołówstwo, charakterystyczne dla tego terenu ze względu na znaczną ilość jezior, zwracając szczególną uwagę na dawne narzędzia i sprzęty. Prowadzono również etnograficzną inwentaryzację budownictwa ludowego na terenach zamieszkałych przez autochtonów. Badaniami objęto też rzemiosło i techniki ludowe, w szczególności plecionkarstwo, obróbkę włókna i tkactwa, tokarstwo, garncarstwo. Badania rzemiosła ludowego w jego czynnej postaci dały sposobność dokonania obserwacji wytwórczości ludowej w nowym środowisku, a także zmian, jakie następowały w tej dziedzinie działalności zawodowej. Badania pozwoliły ustalić, w jakiej mierze wytwórczość oderwana od rodzimego podłoża może istnieć i funkcjonować i jaki jest do niej stosunek niezintegrowanej społeczności. Badano również interesujący proces przeobrażeń dokonujących się w ludowym rzemiosle pod wpływem zastosowania nowych materiałów i zapotrzebowania na nowe formy wyrobów.

Prowadzono również badania nad strojem ludowym. Strój ludowy jest tym elementem tradycyjnej kultury, który wyraźnie wyodrębnia poszczególne grupy regionalne i w związku z tym może być uważany za wyznacznik ich rodzimego pochodzenia¹⁰. Fakt ten jest szczególnie ważny w odniesieniu do mieszkańców Ziemi Zachodnich.

W połowie lat sześćdziesiątych rozszerzono zakres tematyczny badań, włączając do niego sztukę ludową, zarówno w jej tradycyjnym jak i najnowszym kształcie. Dotknięto również zagadnień kultury społecz-

¹⁰ Kołodziejska B., *Ubiór ludowy współczesnych mieszkańców Ziemi Lubuskiej jako wyznacznik ich dawniejszej przynależności regionalnej*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1976, z. 2.

nej wychodząc z założenia, że wytwór kulturowy jest osadzony w konkretnym środowisku, jednak nie wyodrębniono oddzielnych tematów.

Różna była proporcja badanych zagadnień i uzyskiwanych materiałów z tychże badań, bowiem różny był stan zachowania wytworów kulturowych reprezentujących poszczególne dziedziny kultury ludowej. W badaniach zwrócono uwagę na odmienności typologiczne obiektów materialnej kultury wynikające z pochodzenia rodzimego ich właścicieli oraz na funkcję tych przedmiotów — dawną i współczesną.

Przeprowadzone badania pozwoliły na scharakteryzowanie podstawowych cech kultury ludowej w Zielonogórskim oraz prawidłowości rządzących jej przemianami.

Kultura ludności miejscowej istniejąca w izolacji jako enklawa w obrębie państwa niemieckiego miała cechy zachowawczości, bowiem była ona wyrazem przynależności narodowej. Stąd pierwsi badacze, którzy przybyli na ten teren, byli zafascynowani jej polskim charakterem. Ludność mówiła po polsku, miała dawne stroje ludowe, śpiewała polskie pieśni, grała na instrumentach ludowych, z których najbardziej charakterystycznym był kozioł. Znane było też tkactwo i obróbka lnu, wyplatanie koszy; choć gospodarstwo było na znacznym etapie rozwoju, we wsiach znajdowano jeszcze dawne narzędzia rolnicze i inne sprzęty gospodarskie. Była to wieś tradycyjna, choć nie pozbawiona nowoczesności wyrażającej się w budownictwie murowanym, w nabywaniu niektórych mebli wyrobu fabrycznego oraz naczyń gospodarskich pochodzących z przemysłu, który ten teren obficie zaopatrywał. Pomijam tu celowo ocenę folkloru tej ludności, bowiem muzeum nie prowadziło badań tej dziedziny ludowej twórczości. Cechy tradycyjne były też widoczne w drewnianym budownictwie ludowym, którego obiekty, choć nieliczne, zachowały się do dziś.

Punkt ciężkości etnograficznych badań muzealnych spoczął na kulturze ludności napływowej.

Ludność napływowa reprezentowała różne regiony etnograficzne, mieszczące się w granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz leżące poza jej obecnym terytorium. W latach pięćdziesiątych liczba osadników obejmowała 97,2%, zaś mieszkańców rodzimych — tylko 2,8%¹¹. Osadnicy przybyli z sąsiedniego województwa poznańskiego, a także z województw centralnych — warszawskiego i kieleckiego, południowych — lubelskiego, krakowskiego, rzeszowskiego oraz z białostockiego. Znaczną grupę przybyszów stanowili repatrianci ze Związku Radzieckiego, reprezentujący regionalną kulturę Wileńszczyzny, Wołynia, Podola, Polesia oraz mniej liczną — repatrianci ze Słowacji. Jako odrębną kategorię ludności należy wymienić reemigrantów z Bukowiny Rumuńskiej, potomków górali z okolic Czadcy, którzy u progu ubiegłego stulecia opuścili swe siedziby w górach, aby osiedlić się na Bukowinie. Sytuacja polityczna po II wojnie światowej umożliwiła im powrót na ziemie polskie. Reemigranci osiedlili się na Ziemiach Zachodnich: na Dolnym Śląsku i w Zielonogórskim.

Akcja przesiedleńcza przewidywała przemieszczenie ludności w kie-

¹¹ Kosiński L., *Pochodzenie ludności Ziemi Zachodnich*, (w:) *Problemy rozwoju gospodarczego Ziemi Zachodnich w latach 1945—1958*. Poznań 1960.

runku równoleżnikowym zgodnie z założeniem, według którego należało przybyšom zapewnić warunki zbliżone do tych, w jakich żyli w swych macierzystych regionach. Dzięki tym wytycznym ludność pochodząca z tych samych stron zajmowała dość zwarte terytoria, mieszczące się w granicach jednego lub dwóch ówczesnych powiatów. Niekiedy były to pojedyncze wsie zajęte prawie w całości przez dawnych mieszkańców jednej miejscowości. Przykładem zasiedlenia ludnością mniej więcej jednolitą pod względem pochodzenia regionalnego mogą być dawne powiaty żarski i żagański, w których dominują repatrianci z Tarnopolskiego i Lwowskiego. Zwartą grupę stanowili górale czadeccy, zajmujący wsie położone wokół Żagania. Największe rozproszenie wykazywali osadnicy przybywający z obszaru środkowej Polski, spotykani w wielu wsiach w Zielonogórskim.

Na skutek samodzielnego wyboru miejsca zamieszkania przez niektóre grupy osadnicze, zasadniczy kierunek repatriacji znajdował odstępstwa. W konsekwencji, w wielu wsiach zamieszkiwali przybysze reprezentujący kilka odmiennych regionów.

Dopełnieniem mozaiki ludnościowej była obecność ludności miejscowej, mieszkającej we wsiach Babimojszczyzny oraz w Międzyrzeczekim. Były także pojedyncze rodziny, rozproszone na całym terytorium obecnego województwa zielonogórskiego.

Zasiedlenie Ziemi Zachodnich było nie tylko zjawiskiem demograficznym, ale przede wszystkim — faktem kulturowym, który dał początek kształtowaniu się kultury ludowej w dzisiejszej postaci. Poszczególne grupy ludności napływowej przyniosły bowiem własne wytwory kulturowe, własne wzory zachowań i postaw, wyrosłe na podłożu odmiennych tradycji lokalnych i składające się na całość kultury ludowej danego regionu. Elementy tradycyjnej kultury, zarówno w postaci materialnych wytworów, jak i w przejawach życia społecznego stanowiły swoisty „bagaż” kulturowy, osadzony w nowym środowisku. Całość przeniesionych treści kulturowych był wyznacznikiem przynależności regionalnej ich nosicieli; był czynnikiem łączącym przybyszów z tych samych stron i zarazem barierą, dzielącą osadników o odmiennym rodowidzie regionalnym. Był to ogromny potencjał kulturowy, bardzo zróżnicowany w zasobach i w relacjach do tradycji i nowoczesności.

Każda grupa ludności przybywająca na Ziemię Zachodnie stanowiła odrębną jednostkę etnograficzną, charakterystyczną dla danego regionu i wyposażoną w zasoby wartości kulturowych — materialnych i niematerialnych, tkwiących w świadomości tych ludzi. Zasoby materialne były tym elementem kultury ludowej, który najłatwiej był dostrzegany i od razu podlegał ocenie współmieszkańców wsi.

Grupy przybyszów — osadników, repatriantów, reemigrantów — przywiozły ze sobą wytwory kulturowe, które miały być im przydatne w nowym miejscu zamieszkania. Ramy tego artykułu nie pozwalają na przedstawienie całego inwentarza materialnych wytworów przywiezionych przez przesiedleńców. Posłużę się zatem przykładami.

Grupa ludności z dawnego województwa tarnopolskiego przywiozła ze sobą narzędzia rolnicze i przyrządy do przetwórstwa ziarna, np. ciężkie żarna kładowe wieziono aż z dalekiego Czortkowa. Repatrianci ponosili trudy transportu tak ciężkich przedmiotów, aby na nowych zie-

miach nie zabrakło im podstawowych sprzętów gospodarskich. Przywózono też kosze na ziarno, drewniane dzieże, maselnice i inne sprzęty kuchenne. Niektórzy osadnicy wieźli ze sobą środki transportu.

Prawie wszystkie grupy ludnościowe przywoziły przyrządy do obróbki lnu: miedlice, cierlice, kołowrotki, wrzeciona, te ostatnie zwłaszcza z Lwowskiego, Polesia. Przedmioty te były niezbędne po osiedleniu, gdy podejmowano uprawę lnu i przędzono w domu, dla potrzeb własnej rodziny. Trudne lata powojenne sprzyjały podejmowaniu takiej wytwórcości domowej.

Meblem szczególnie cennym i cenionym w rodzinie były skrzynie i kufrы. Równie cenione były tkaniny, dlatego tak wiele ich przywieziono. Z Wileńszczyzny kobiety przywoziły dywany, kapy, ręczniki. Były to tkaniny lniano-wełniane lub lniane oraz nowsze tkane z nici pochodzenia fabrycznego na osnowie lnianej. Dywany — to tkaniny o wzorach geometrycznych lub — późniejsze — kwiatowych, kapy — to pasiaki lub kraciaki wielobarwne. Ręczniki lniane tkane z nici bielonych i nie bielonych we wzory geometryczne przedstawiały się jako tkaniny dwubarwne.

Z Wileńszczyzny przybyła znaczna liczba kobiet posiadających wysokie umiejętności tkackie. Oprócz wspomnianych dywanów i ręczników przywieziono też kapy „nabiwanki” i kraciaki — wszystkie tkane przez kobiety na własny użytek domowy.

Znaczną ilością tkanin charakteryzował się też „bagaż” kulturowy repatriantów z Tarnopolskiego. Tu należy wymienić przede wszystkim werety lniane i wełniane. Zwłaszcza te ostatnie były i są szczególnie cenione przez właścicielki. Przekazywane z pokolenia na pokolenie stanowiły przedmiot tazaruzacji. Dobry stan ich zachowania świadczył o wielkiej pieczołowitości, z jaką ją przechowywano.

Tkaniny — to także cenione przedmioty ludności z okolic Berezowa. Charakterystyczne dla tej grupy ludności tkaniny w pasy zwanej „naławnikami” — umieszczano na skrzyniach lub zawieszano wokół izby na ścianie. Ludność ta przywoziła także wełniane „liźniki” i kilimy¹².

Długa jest lista przedmiotów przywiezionych przez ludność napływową, przedmiotów, które miały żyć własnym życiem po przybyciu na nowe ziemie. Wśród tych wytworów były przedmioty codziennego użytku o różnej wartości materialnej niezbędne w codziennym gospodarowaniu na wsi. Były narzędzia pracy, bez których nie można było się obejść, były wreszcie wytwory szczególnie cenne, stanowiące oznakę bogactwa.

Jako znamienne należy wymienić tradycyjne ubiory i stroje. Prawie każda grupa ludnościowa przywoziła ze sobą regionalne ubiory i stroje, częściowo użytkowane w okresie powojennym.

Wiele sprzętów, zwłaszcza kuchennych, jak miski, dzbany, koszyki, drewniane łyżki przedstawiało niewielką wartość materialną. Są jednak cenne jako wytwór kulturowy charakterystyczny dla danej grupy osadników.

Przedmioty przywiezione na Ziemię Zachodnie miały spełniać nie

¹² Kołodziejska B., *Tkactwo ludowe. Z badań nad kulturą ludową Ziemi Lubuskiej*. Informator. Zielona Góra 1965.

tylko swoją dawną funkcję. W ich przywożeniu tkwił, jak się zdaje, głębszy sens: stanowiły częstkę rodzinnych stron, których rekonstrukcję chciano sobie stworzyć w nowym miejscu zamieszkania. Ten moment emocjonalnej więzi z własnym rodzimym regionem zdecydował, jak można przypuszczać, o przywożeniu wielu przedmiotów, które można było tu z łatwością zastąpić innymi podobnymi. Informatorzy w czasie badań nie zawsze zdradzają się z takim odczuciem, być może nie są jego świadomi; jednak na podstawie przywiązania, jakie wykazują w odniesieniu do własnych sprzętów można wnosić, iż ten osobisty stosunek do przedmiotów z domu rodzinnego zdecydował przy ich wyborze do transportu na Ziemię Zachodnie.

Niektóre grupy ludnościowe nie przywoziły ze sobą materialnych przedmiotów. Byli to osadnicy wojskowi, ludzie wracający z przymusowych robót z Niemiec, wreszcie i tacy, którzy posiadali niewiele i na nowych ziemiach chcieli zbudować nowe życie w oparciu o dobra materialne, które spodziewali się tu otrzymać. Byli też bezrolni, którzy nie posiadając własnego gospodarstwa, niewiele mogli tu przywieźć.

Warto jeszcze dodać, że nie tylko materialne wytwory zostały przeniesione na Ziemię Zachodnie. W osobach osadników przeszczepione zostały umiejętności twórcze i wytwórcze, rzemiosło ludowe i rękodzieło artystyczne. Umiejętności te były ważnym składnikiem powojennej rzeczywistości kulturowej — zrealizowane po wojnie były częścią życia. Na ich podstawie można prześledzić proces reaktywowania, trwania i obumierania ludowego rzemiosła w okresie powojennym.

Na podłożu przeniesionych tradycyjnych kultur ludowych, związanych genetycznie z odległymi obszarami etnograficznymi oraz we współdziałaniu z podłożem miejscowym, które stanowiła kultura ludności rodzimej — rozpoczął się proces kształtowania się współczesnej kultury ludowej. Proces ten polegał na dokonywaniu się znacznych przemian w łonie ludowej kultury tradycyjnej. Na omawianym terenie przemiany były wielopłaszczyznowe i polegały na: 1) zaniku tradycyjnej kultury ludowej, 2) przemieszczeniach wzorów kultury pomiędzy grupami osadniczymi, 3) integracji społeczno-kulturowej i dążności do identyfikacji z nowym środowiskiem.

Głównym kierunkiem przemian kultury ludowej — wniesionej i miejscowej — było wycofywanie się i zanik tradycyjnych jej elementów. W różnych dziedzinach życia i u różnych grup ludnościowych proces ten przebiegał nieco odmiennie. Czynnikiem, który powodował i powoduje obecnie zanik tradycyjnej kultury ludowej jest dążność do unowocześnienia życia na wsi, do zrównania standardu życia wsi i miasta. Dążenie to wyraża się między innymi we wprowadzaniu nowych form budownictwa na wsi, wzorem budownictwa miejskiego, w urządzaniu wewnątrz nowymi meblami produkcji fabrycznej i wprowadzaniu do tych wewnątrz elementów dekoracyjnych zakupowanych w mieście. Mechanizacja rolnictwa wyeliminowała dawną uprawę roli przy użyciu tradycyjnych narzędzi.

Czynnikiem, który znacznie przyspieszył zanik tradycyjnej kultury ludowej u ludności napływowej, był fakt oderwania jej od rodzimego podłoża i przemieszczenie w nowe środowisko. Ponadto przemieszczenie to spowodowało jej rozproszenie — elementy tradycyjnej kultury ludo-

wej znalazły się w środowisku zróżnicowanym pod względem regionalnego rodowodu. Czynniki ten nie działał w odniesieniu do kultury ludności miejscowej Ziemi Zachodnich, bowiem ona pozostała w swoim naturalnym środowisku.

Oderwanie od rodzimego podłoża sprawiło, że kultura ludowa ludności przesiedlonej była niepełna: zabrakło wielu wytworów, nierozdzielnie związanych z terenem, z którego pochodziła. Dom, w którym koncentrowało się życie rodziny, pozostał w dawnej wsi. Z domem kojarzyło się kultywowanie tradycji, w domu urządzonym według własnego wzorca toczyło się życie rodziny, tam stały sprzęty, które otaczano szczególnym szacunkiem. Gdy tego zabrakło — należało przystosować się do nowego miejsca zamieszkania, przejąć meble, tzw. ponemieckie i zamieszkać w otrzymanej chacie. Budynki te były często bardzo różne od tych, które pozostawiono w rodzinnych stronach. W wielu wypadkach były to budynki murowane, duże, które osadnicy otrzymali wraz z ponemieckimi gospodarstwami, wzamian za drewniane chaty pozostawione w dawnym miejscu zamieszkania. Obcość domu powodowała, że próbowano go przystosować do własnych przyzwyczajęń, np. przybysze z Rzeszowskiego stawiali duże piece, na których można było spać. Taki dom przypominał dom dawny i przybliżał rodzinne strony. Próba stworzenia rekonstrukcji rodzinnego domu w nowym środowisku znalazła swój wyraz w rozmaitych działaniach. Wycinankarka z Łowickiego zaczęła dekorować swój murowany dom wycinankami, by w ten sposób przybliżyć sobie jego wnętrze.

Tak więc po wojnie ścierały się dwie przeciwstawne tendencje: zanik tradycyjnej kultury ludowej jako wynik następującego postępu technicznego i nowoczesności w różnych dziedzinach życia oraz chęć podtrzymania tradycji ludowej. W okresie minionego czterdziestolecia dążenia na rzecz podtrzymania kultury ludowej miały różne proporcje. Do tych własnych, wynikających z przywiązania do własnej regionalnej kultury doszły jeszcze programowe działania instytucji upowszechniania kultury. Działalność ta przyczyniła się do uratowania niektórych dziedzin kultury ludowej.

Proces zaniku tradycyjnej kultury ludowej dokonał się najwcześniej w dziedzinie gospodarki wiejskiej. Jako pierwsze zarzucono dawne narzędzia rolnicze, zwłaszcza te do uprawy ziemi. Narzędzia przywiezione przez osadników okazywały się niekiedy nie do użytku na glebach innej jakości. Były tu nieprzydatne. Znajdowane w gospodarstwach ponemieckich lub zaobserwowane u ludności rodzimej narzędzia rolnicze początkowo przyjmowano z niedowierzaniem; z czasem zaczęto wdrażać do swoich zajęć gospodarczych. Nie znaczy to, że wszystkie przyjęto od razu; np. cepy używane jeszcze w latach sześćdziesiątych były zawsze cepami wykonanymi na wzór dawnych, a nie zapożyczonymi; budowa ich różniła się bowiem od budowy cepów zastanych lub używanych przez ludność rodzimą.

Zarzucenie tradycyjnych technik obróbki surowców było wynikiem nieopłacalności tych zajęć, np. stopniowo zaprzestano przędzenia lnu na kołowrotku lub przy pomocy wrzeciona, ponieważ można było nabyć przędzę wyrobu fabrycznego. Mniej też uprawiano lnu, a ten, który wysiewano, kontraktowano i oddawano do skupu w postaci surowca.

Z podobnych przyczyn zanikło tkactwo. Wprawdzie są jeszcze kobiety, które tkają chodniki ze szmatek na osnowie z nici lnianych lub bawełnianych, ale są to wypadki rzadkie i nie zaprzeczają ogólnie przyjętej tezie o zaniku tkactwa ludowego jako dziedziny codziennej wytwórczości na wsi.

Innym przykładem zaniku tradycyjnych elementów kultury ludowej może być zarzucenie noszenia regionalnych strojów. Stroje ludowe jako wytwory noszone powszechnie — zanikły i jest to zjawisko ogólnopolskie. W momencie odzyskania niepodległości ludność pochodzenia miejscowego posiadała tradycyjne stroje. Podobnie ludność, która przybyła na teren województwa zielonogórskiego przywozła ze sobą stroje regionalne. Niektóre z nich po osiedleniu były używane, np. kozuchy, ciepłe okrycia zimowe — kurtki, sukmany, siraki, po prostu były nieodzowne w okresie zimy, a na kupno nowych trudno było liczyć. Na ich zachowaniu zaważyła ich niezbędność. Natomiast te elementy stroju, które najbardziej odróżniały ludność o odmiennym pochodzeniu rodzimym — zanikły najszybciej, np. świąteczne stroje kobiece, w których chodzono do kościoła. Niektóre części stroju były używane sporadycznie: haftowane gorsety, barwne spódnice, haftowane koszule zmniejszane do rozmiarów dostosowanych dla dzieci były prezentowane przez nie w czasie szkolnych przedstawień. Kobiety z Łowickiego pruły swoje barwne pasiaki, a z wełny uzyskanej w ten sposób wykonywały swetry według obowiązującej w danym okresie mody. Gorsze pasiaki rozkładano na podłodze jako chodniki.

Nie u wszystkich grup ludnościowych stroje zanikały jednakowo szybko. We wsiach, w których ludność pochodziła z tych samych stron stroje zachowały się dłużej niż tam, gdzie mieszkała ludność o różniocowanym pochodzeniu rodzimym. Przykładem może być wieś Białków koło Cybinki, zamieszкана przez ludność z Polesia lub wsie, w których osiedlili się reemigranci z Bukowiny Rumuńskiej.

Obecnie stroje ludowe przeżywają swoisty renesans. Są one związane z folklorem i tam, gdzie powstają zespoły pieśni i tańca, tam często wydobywać stare i na ich wzór szyć nowe dla potrzeb zespołu. Można więc powiedzieć, że strój wyszedł z powszechnego użytku, niektóry zaniknął bezpowrotnie, jednak istnieje jako niezbędny ubiór regionalnych zespołów i tym samym stał się składnikiem współczesnej kultury ludowej.

Przejmowanie wzorów od innych grup ludnościowych miało złożony charakter. Lata powojenne charakteryzowały się trwaniem przy własnej kulturze ludowej i niechęcią do wytworów grup innych. Niechęć ta była uzasadniona powiązaniem emocjonalnym z rodzimą tradycją. Na Ziemiach Północnych, w Olsztyńskim, znane były wypadki ujednolicenia pewnych elementów gospodarki pod wpływem wzorca jednej z grup osadniczych¹³. Na badanym przeze mnie terenie wypadków podobnych nie spotkałam.

Jedno jest pewne, że nie było przemieszczeń w dziedzinach, które

¹³ Szyfer A., *Badania nad procesami integracji kulturowo-społecznej na Mazurach i Warmii*, „Lud” t. LV: 1971, ss. 45–52.

przetrwały w sposób spetryfikowany i wyszły z codziennego użytku, np. stroje, tkaniny, skrzynie wianowe.

Przejmowanie wzorców od innych dokonywało się powoli i dotyczyło przede wszystkim sfery gospodarowania na roli. Osadnicy, z biegiem czasu, przekonywali się o tym, że narzędzia zastane w gospodarstwach poniemieckich oraz sposoby pracy na roli stosowane przez ludność miejscową są dobre i dają korzystne rezultaty, więc choć z oporami zaczęto przejmować te sposoby, aby też uzyskiwać dobre plony. Używano też zastane sprzęty tkackie, zastane meble i niektóre sprzęty i naczynia kuchenne. Tak więc przenikanie elementów w sferze materialnej dokonywało się w kierunku: kultura ludności miejscowej — kultura ludności napływowej.

W sferze zwyczajów i obrzędów grupy regionalne mieszkające na terenie województwa zielonogórskiego wykazywały odrębności i kulturowanie tradycji. Jest to zupełnie zrozumiałe z uwagi na fakt, iż większość rodzin chciała urządzać uroczystości rodzinne i doroczne według starej tradycji. Wiele materialnych przejawów zwyczajów dorocznych, takich jak towarzyszące nierozerwanie świętom pisanki, palmy, kołaczce — akceptuje ogół mieszkańców wsi. Zdarzało się, że jedna pisankarka zaopatrywała w pisanki całą wieś, choć mieszkańcy pochodzili z różnych stron. Podobnie szopkarz z Rabki przedstawiał widowisko kolędnicze dla wielu okolicznych wsi, których mieszkańcy pochodzili z Tarnopolskiego, Lwowskiego, Bukowiny Rumuńskiej.

Ostatnie lata charakteryzują się nowym zjawiskiem, bardzo cennym i ważnym dla tych ziem: jest to chęć identyfikacji z zamieszkiwanym regionem, chęć nawiązania do miejscowej tradycji, umownie zwanej „lubuską”. Chęć ta przejawia się w przenoszeniu nazwy „lubuski” na różną działalność artystyczną: powstają zespoły pieśni i tańca, które chcą kultywować folklor „lubuski” i ubierają się w stroje nazwane „lubuskimi”, choć często znacznie odbiegają swą formą od strojów ludności miejscowej; wykonuje się wycinanki „lubuskie”, których przecież nigdy nie było. Są to działania mające na celu zintegrowanie poczynań twórczych lub odtwórczych z regionem, w którym działania te dokonują się. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w pracach Kół Gospodyń Wiejskich, których członkinie są silnie związane z obecnym miejscem zamieszkania. Zdumiewające jest to, że dążenia takie są udziałem osób, które przybyły na Ziemię Zachodnie w wieku dorosłym i pamiętają rodzinne strony, a mimo to chcą związać się z miejscową tradycją.

Obecnie miejscowa tradycja rodzi się w nowej postaci. Tkwią w niej elementy kultury ludowej autochtonów oraz osadników powojennych. Wszystkie mają jednakowe prawo obywatelstwa w regionie, wszystkie są akceptowane przez miejscową społeczność. Jest to niewątpliwie przejaw dokonującej się w Zielonogórskim integracji kulturowej.